

# Potrzeba matką wynalazków: historia ubezpieczeń nurkowych DAN

Na początku lat 80-tych XX wieku nurkowanie w Europie zaczęło cieszyć się ogromną popularnością dzięki podróżom nurkowym i odkrywaniu nowych miejsc nurkowych, takich jak Sharm El Sheikh czy Malediwy. Można się domyślać, że wzrosła również liczba osób, u których wystąpił zespół zaburzeń ciśnieniowych (DCI). Medycyna hiperbaryczna dopiero się rozwijała jako jedna z ważnych specjalizacji, a w popularnych destynacjach nurkowych zaczęto budować komory hiperbaryczne.

Mając na względzie popularność nurkowania Dr. Alessandro Marroni, nurek i lekarz medycyny nurkowej i hiperbarycznej razem z niewielką grupą innych lekarzy nurkowych stworzył International Diving Assistance (IDA). Ich celem było zapewnienie pomocy medycznej podróżującym nurkom w razie wypadku 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Jego inicjatywa była podobna do akcji, która rozpoczął Dr. Peter Bennett w USA - założył on sponsorowaną przez rząd i działającą bez przerwy linię alarmową pod nazwą National Diving Accident Network (NDAN) dla nurków po urazie.





Dr. Marroni szybko zdał sobie sprawę, że zwykła konsultacja medyczna jest niewystarczająca, jeśli nurek miał wypadek za granicą. Potrzebny był specjalistyczny pakiet ubezpieczeniowy, aby pokryć koszty rozległego leczenia hiperbarycznego, za które konwencjonalne firmy ubezpieczeniowe nie chciały płacić. Dodatkowo w niektórych krajach, np. w Hiszpanii i Finlandii, ubezpieczenie zdrowotne nie obejmowało leczenia w komorze hiperbarycznej.

W rezultacie żona Dr. Marroni, Filomena De Angelis, archeolog i nurek oraz przyszły dyrektor zarządzający DAN Europe rozpoczęła negocjacje między IDA a dużą firmą ubezpieczeniową. Celem IDA było przekonanie tej firmy, że nurkowanie nie jest sportem niebezpiecznym. W tamtych czasach firmy ubezpieczeniowe bardzo niechętnie pokrywały koszty leczenia dziwnej i nie do końca zrozumiałej choroby dekompresyjnej.

Firmy zapewniające ubezpieczenie w podróży i w razie wypadku zazwyczaj wyłączają z pakietu choroby i wcześniej istniejące schorzenia. Z tego powodu minęło trochę czasu, zanim zrozumiano, że DCI jest szczególnym rodzajem wypadku nurkowego, który jest podobny do innych urazów sportowych na lądzie.

Filomena De Angelis odniosła duży sukces i w 1982 roku IDA stworzyła pierwsze ubezpieczenie od wypadków nurkowych ważne na całym świecie. Było ono sprzedawane jako dodatek dla członków IDA, podobnie jak obecnie. Biorąc pod uwagę potrzeby profesjonalnych członków, organizacja zaczęła również oferować ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Na początku lat 80-tych kilka firm ubezpieczeniowych miało w swojej ofercie ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej dla profesjonalistów nurkowych, ale było ono bardzo ograniczone i drogie, ponieważ nurkowanie uważano wtedy za sport niezwykle niebezpieczny.

W 1986 roku po owocnym spotkaniu z Dr. Bennett firma IDA przekształciła się w DAN Europe, a NDAN zmienił się w Divers Alert Network (DAN) US. Rok później DAN US wypuścił na rynek swój własny nurkowy

pakiet ubezpieczeniowy we współpracy z inną firmą ubezpieczeniową.<sup>[1]</sup>

## Ubezpieczenie nurkowe

Ubezpieczenie zapewniane przez DAN Europe zostało entuzjastycznie przyjęte przez członków. Niestety firmy ubezpieczeniowe nie zawsze chciały pokrywać roszczenia i zdarzało się, że DAN musiał opłacić koszty leczenia z własnych funduszy. Często chodziło o wypadki podczas nurkowań głębokich na powietrzu lub wczesnych nurkowań technicznych, które firmy ubezpieczeniowe uważały za zbyt niebezpieczne i odmawiały wypłaty odszkodowań. Kiedy pod koniec lat 90-tych XX wieku rozwinęły się nurkowania na mieszankach oddechowych i rebriderach, ubezpieczyciele mieli zamiar połączyć w tę samą kategorię nurkowanie techniczne i zawodowe i nie chcieli kontynuować dla nich ochrony ubezpieczeniowej od wypadków i od odpowiedzialności cywilnej.

W 2007 roku DAN Europe podjął decyzję o założeniu własnej firmy ubezpieczeniowej. W ten sposób organizacja mogła sama decydować, jaki będzie zakres ubezpieczenia i podejmować autonomiczne decyzje dotyczące rozpatrywania roszczeń i zakresu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. „Znaliśmy tę branżę tak dobrze, że mogliśmy założyć rentowną firmę i mieć zasoby na wypłatę roszczeń” – wyjaśnia pierwszy wiceprezes DAN Europe, Laura Marroni.





DAN stworzył dwie zależne spółki ubezpieczeniowe: IDA Insurance Ltd (International Diving Assurance) and VING Insurance Brokers Ltd. Obie są zarejestrowane na Malcie, gdzie DAN Europe od wielu lat ma dobre relacje z władzami. To pozwala DAN na pełne wypełnianie polityki gwarancji płatności (Guarantee of Payment - GOP), dzięki której to nie księgowi, ale ekipa medyczna DAN autoryzuje opłaty za leczenie.

DAN Europe dodał w swoich programach także własne dodatkowe ubezpieczenie podrózne „w razie sytuacji awaryjnej niezwiązanej z nurkowaniem”. W ten sposób członkowie mają ochronę również w podróży, niezależnie od rodzaju wypadku. Zauważ, że w latach 2016-2018 sytuacja była następująca: 57% wypadków było związane z nurkowaniem, a 43% stanowiły wypadki nienurkowe. „Zdaliśmy sobie sprawę, że dużym ułatwieniem dla członków byłoby stworzenie ubezpieczenia pokrywającego wszystkie zdarzenia podczas podróży, ponieważ nie musieliby wtedy szukać innego ubezpieczyciela od wypadków niezwiązanych z nurkowaniem” – powiedziała Marroni.

---

<sup>[1]</sup> W 1991 roku założono International DAN (IDAN) jako organizację nadrzędną, która oprócz DAN Europe i DAN US obejmuje również DAN Japan, DAN Asia Pacific i DAN Southern Africa.

---

## O autorze

Michael jest nagradzonym dziennikarzem i technikiem, który od dziesięcioleci pisze artykuły na temat nurkowania i technologii nurkowych. To on stworzył nazwę „nurkowanie techniczne”. Jego artykuły były

publikowane w takich magazynach jak Alert Diver, DIVER, Quest, Scientific American, Scuba Times, Sports Diver, Undercurrent, Undersea Journal, WIRED i X-Ray. Michael stworzył i był redaktorem naczelnym aquaCORPS - magazynu, który pomógł wprowadzić nurkowanie techniczne do nurtu nurkowania rekreacyjnego. Zorganizował również pierwsze konferencje Tek, EuroTek i AsiaTek.